

Niewiarygodna historia krucyfiks z Bazyliki Mariackiej

# Jak mistrz ukrzyżował narzeczony sw

# córki

**H**istoria krucyfiks z Kościoła Mariackiego rozpoczyna się jak wiele innych historii drewnianych zabytków. Korniki stoczyły rzeźbę Chrystusa z Kaplicy Jedenastu Tysięcy Dziewic, współtowarzyszek św. Urszuli, które zginęły z rąk okrutnych Hunów.

## Dziwak z talentem

Rada kościelna zleciła jej rekonstrukcję staremu mistrzowi, mieszkającemu w obszernym domu przy

rodzie do Królewca z młodym rzemieślnikiem trudniącym się wyrobem cynowych naczyń.

Mistrz solidnie zabrał się do pracy. Najpierw całymi godzinami przyglądał się w świątyniach wyobrażeniom cierpiącego Jezusa, spoglądającym z krzyży i malowideł. Wreszcie przestał niemalże wychodzić ze swojej pracowni kreśląc setki szkiców i ugniatając z gliny dziesiątki modeli. Szukając wsparcia zaprosił do swej pracowni starego mistrza rzeźbiarskiego. Ten fachowym okiem obejrzał szkice i nie odejmując im kunsztu stwierdził, że nikt kto na własne oczy nie zo-

do domu młodzieńca i oświadczyła, że chcą się pobrać.

## Trzy trupy

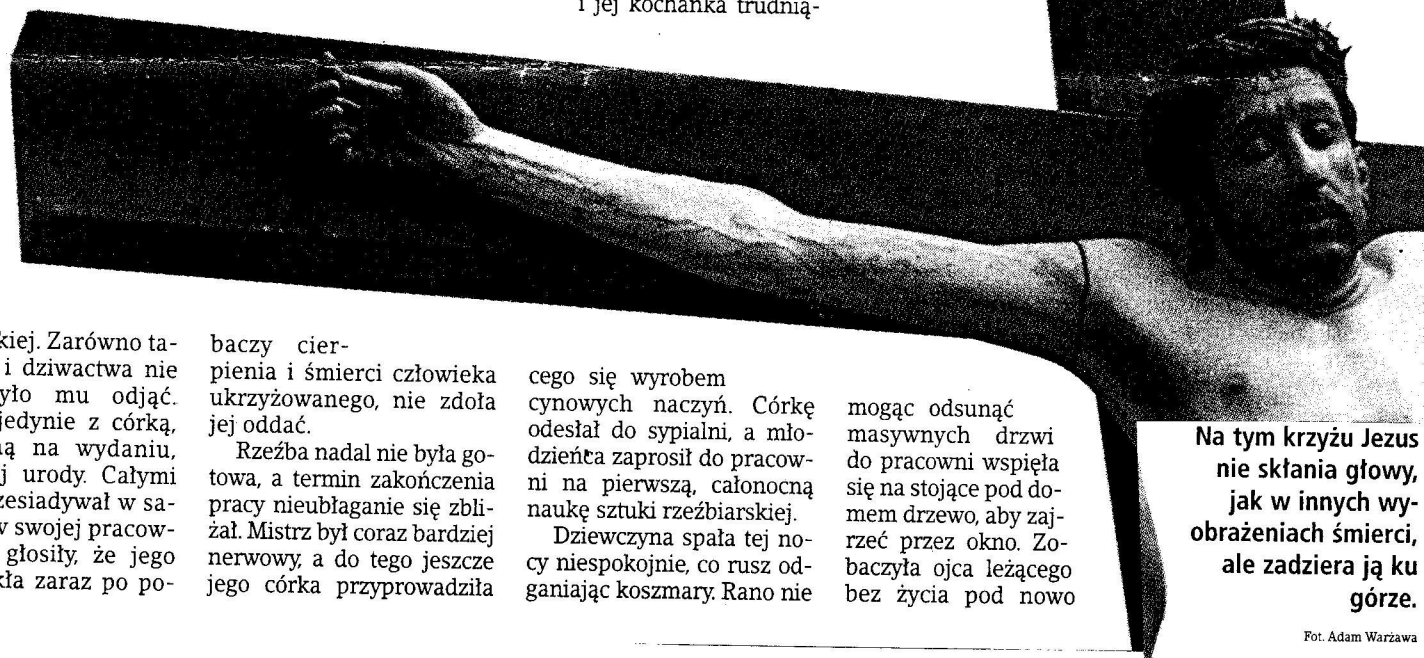
We troje usiedli do wiczerzy. Do mistrza zajętego własnymi myślami dochodziły początkowo jedynie strzępy opowieści młodzieńca. Chłopak opowiadał o warsztacie swojego ojca w Królewcu, który słynał z wyrobu cynowych naczyń i lichtarzy, o swojej matce, która nie wiadomo czemu sprzeciwiała się uporczywie jego podróży do Gdańska. Wreszcie o tym, że jego największym pragnieniem jest nauka rzeźby. Mistrz nagle oprzytomniał. Przypomniał sobie młodą, niewierną żonę i jej kochanka trudnią-

wyrzeźbionym krucyfiksem. Nieopodal stał drugi krzyż. A do niego przybite martwe ciało jej ukochanego. Dziewczyna zrozumiała, że mistrz namówił chłopaka do pozowania, a potem podstępnie przybił jego ciało do krzyża i obserwując jego śmierć rzeźbił swoje dzieło. Prawda zabiła i córkę mistrza.

Całą trójkę pochowano w tajemnicy pod posadzką świątyni. A krucyfiks trafił na miejsce przeznaczenia. Zauważcie Państwo, że Jezus nie skłania na nim głowy, jak w innych wyobrażeniach śmierci, ale zadziera ją ku górze.

• Krucyfiks znajdziecie Państwo w Bazylce Mariackiej w Kaplicy Jedenastu Tysięcy Dziewic, znajdującej się na wysokości ołtarza głównego, w prawej nawie.

(kż)



ul. Mariackiej. Zarówno talentu, jak i dziwactwa nie można było mu odjąć. Mieszkał jedynie z córką, dziewczyną na wydaniu, precudnej urody. Całymi dniami przesiadywał w samotności w swojej pracowni. Plotki głosiły, że jego żona uciekła zaraz po po-

baczy cierpienia i śmierci człowieka ukrzyżowanego, nie zdoła jej oddać.

Rzeźba nadal nie była gotowa, a termin zakończenia pracy nieubłaganie się zbliżał. Mistrz był coraz bardziej nerwowo, a do tego jeszcze jego córka przyprowadziła

cego się wyrobem cynowych naczyń. Córkę odesłał do sypialni, a młodzieńca zaprosił do pracowni na pierwszą, całonocną naukę sztuki rzeźbiarskiej.

Dziewczyna spała tej nocy niespokojnie, co rusz odganiając koszmary. Rano nie

mogąc odsunąć masywnych drzwi do pracowni wspięła się na stojące pod domem drzewo, aby zajrzeć przez okno. Zobaczyła ojca leżącego bez życia pod nowo

**Na tym krzyżu Jezus nie skłania głowy, jak w innych wyobrażeniach śmierci, ale zadziera ją ku górze.**